

Kartky, Azrael

ja pamiętam tę noc
wróżyliśmy tam z kwiatów, jej oczu i gwiazd
każdy z nas był jak kot
co się skradła przez noc, w dzień odbijał od ścian
oczy całe we łzach
a mój okręt już tonie i dotyka dna
proszę podaj mi dłoń
ja naprawę, naprawdę
nie mogę być sam

zrobię coś sobie albo im
a moje dni bardziej puste niż twoje oczu po prochu
mówią: zabijaj albo giń
dlatego wychodzę z domu tylko po zmroku
słońce nie daje mi życie
i się rozlewa przez okna do ścian
powiedz, czy ciągle jesteś z nim
ja się poddaj, to ty zepsułaś plan

nie pamiętam tych wszystkie chwil
bo piłem i paliłem stoff
powiedz, czy ciągle jesteś z nim
i ile trwa ta cała gra
a każdy dzień to czeski film
gdy słucham z Eski siebie sam
drina goni kolejny drin
wszystko mi jedno – proszę dwa

ty jesteś suką pro, jak nikt
i zawsze byłaś nią bo jak
zmieniłem każdy piękny film
w początek końca fuck my life
muszę stąd uciec, jebać blichtr
napisze wtedy list o dniach,
które zabrały wszystko mi
a żaden nie chciał czegoś dać

wybiegam z domu kiedy szkło
przecina linię życia jak
my wszyscy którzy robiąc tło
myślimy że wygramy świat
ja nie policzę swoich blizn
a krew płynie ze świeżych ran
powiedz, czy ciągle jesteś z nim
i powiedz gdzie jest tamten świat

ja pamiętam tę noc
wróżyliśmy tam z kwiatów, jej oczu i gwiazd
każdy z nas był jak kot
co się skradła przez noc, w dzień odbijał od ścian
oczy całe we łzach
a mój okręt już tonie i dotyka dna
proszę podaj mi dłoń
ja naprawę, naprawdę
nie mogę być sam

powiedz tylko mi jak ty
czemu to tylko spowiedź zamiast tamtych dni
i lepiej mi odpowiedz czemu dni są takie krótkie zanim zgasnę i
powiedz mi jak ty
czemu to tylko spowiedź zamiast tamtych dni
zaraz ci dam odpowiedz tak jak ty
i nie mogę nic zrobić, zawierz mi